

Medytacja 9

Wtedy ktoś z tłumu rzekł do Niego: «Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, żeby się podzielił ze mną spadkiem». Lecz On mu odpowiedział: «Człowieku, któż Cię ustanowił sędzią albo rozjemcą nad wami?» Powiedział też do nich: «Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet gdy ktoś opływa [we wszystko], życie jego nie jest zależne od jego mienia». I opowiedział im przypowieść: «Pewnemu zamożnemu człowiekowi dobrze obrodziło pole. I rozważał sam w sobie: Co tu począć? Nie mam gdzie pomieścić moich zbiorów. I rzekł: Tak zrobię: zburzę moje spichlerze, a pobuduję większe i tam zgromadzę całe zboże i moje dobra. I powiem sobie: Masz wielkie zasoby dóbr, na długie lata złożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj! Lecz Bóg rzekł do niego: "Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował?" Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem». (Łk 12, 13-21)

- Stając w obecności Bożej, uczynimy znak krzyża.
- Wzbudźmy intencję, prosząc, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- Wyobraźmy sobie bogatego człowieka w chwili kiedy Bóg pyta go o sens jego życia.
- Prośmy o zobaczenie czemu służy moje życie.
- Rozpocznijmy rozważanie przeczytanego Słowa Bożego.

Punkt 1

Chciwość jest bałwochwalstwem. Jezus upatrywał prawdziwego przeciwnika swojego panowania w „mamonie”, w panowaniu pieniądza. Dlatego ostrzegał: materialny dostatek nie jest sensem życia. Jeśli uznam pieniądze za właściwego boga mego życia, to grozi mi, że potoczy się ono w złym kierunku. Kto ma wszystko, zawsze ma zbyt mało. Im więcej ma, tym więcej chce mieć ponad to, co posiadał. Wiemy, że sprawy spadkowe, gdy mamy z nimi do czynienia, są w strefie zagrożenia chciwością. Trzeba się strzec, a nie prosić Boga o pośrednictwo w osiągnięciu korzyści dla siebie.

Jaki jest mój sposób wartościowania? Co jest najcenniejsze dla mojego życia?

Punkt 2

Bogaty właściciel zgromadził tak wielki majątek, że mógł sobie powiedzieć „odpoczywaj, pij, jedz i używaj.” I nagle Bóg temu człowiekowi powiedział, że jest głupcem. Na końcu, jego życie okazało się daremne, bo przeoczył to, co najważniejsze. Uległ zaślepieniu przez bogactwo. Uwierzył, że jest panem swego losu, więc sam może planować przyszłość i nie szukać woli Bożej. Nie liczył się z tym, że wszelkie dobro pochodzi od Boga, który jest Najwyższym Dobrem. Życie można przeżyć, nie pytając o jego sens. Nie stawiać pytań o to, co jest źródłem motywacji wyborów, decyzji czy planów. Ale nie można pominąć pytania, które w swoim czasie usłyszysz każdy: Czemu i komu służyło twoje życie.

Czy jestem świadom w jakim kierunku biegnie moje życie? Jaki ma sens?

Punkt 3

Czym właściwie jest Dobro, którego brakowało w życiu bogacza? To sprawiedliwość, dobroć, współczucie, miłosierdzie, uczciwość, pokora, prostota, prawdomówność. Dobro to Bóg. Tylko dzięki Niemu możemy stawać się dobrymi i odpowiednio używać naszych dóbr. Możemy podejmować twórcze decyzje, wykorzystywać otrzymane talenty, tworzyć dobre i piękne dzieła. Nie korzystamy z dóbr tylko dla własnych celów, ale traktując jako dar, pomnażamy je i rozdajemy. Takie wykorzystywanie życia daje szansę być bogatym przed Bogiem. Tylko uznając panowanie Boga w naszym życiu i nie tracąc Go z oczu, znajdziemy prawdziwe bogactwo.

Jak pomnażam otrzymane dobra?

Zakończmy osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówmy „Ojcze nasz”.